

Ech mała – Maryla Rodowicz

Małolatą jesteś, tata Cię kołuje

I powera Ci odbiera w zarodku

Sprawdza notes i kieszenie, kontroluje

Żeby zgasić to co pali się w środku

Gdy w sobotę na imprezę ostrzysz sobie smak

Tata z piwkiem sobie leżąc mówi tak

Ech mała, nie szalej

Bo masz 16 lat

Za wcześnie na bale

Na kluby przyjdzie czas

Ty się nie baw zapałkami

Bo Cię sparzy żar

Siedź w chałupie wieczorami

Kiedy kusi bal

Ech mała, nie szalej

Za testem goni test

Takie życie mała

Takie jest

Gdy mężatką jesteś lat dwadzieścia parę

A twój mąż pocztówki zbiera albo znaczki

Czasem przyśni Ci się knajpa czy kabaret

Z jakimś tangiem argentyńskim po kolacji

Gdy na mały koniak z kawą

Chcesz się wyrwać vis a vis

Mąż, którego łamie w stawach

Znad gazety powie Ci

Ech mała, nie szalej

Bo masz 50 lat

Już bliżej niż dalej

Co miał to dał Ci świat

Ty się nie baw zapałkami

Bo Cię sparzy żar

Siedź w chałupie wieczorami

Kiedy kusi bal

Ech mała, nie szalej

Sprzątaj, gotuj, pierz

Takie życie mała

Takie jest

Dziś w kąciuku swoim siedzisz po cichutku

I uśmieszek dobrotliwy masz na twarzy

Nad sernikiem, konfiturą, nad robótką

Kiedy Ci się już kompletnie nic nie marzy

Tylko gdy zapachnie różą

Nagle Ci się wyda, że pan Bozia tam na górze

Cicho szepnął Ci ole

Ech mała, poszalej

Masz 80 lat

Coś zapal i nalej

Tak mało dał Ci świat

Baw się wreszcie zapałkami

Niech Cię sparzy żar

Nie siedź w domu wieczorami kiedy kusi bal

Ech mała, poszalej

Garściami bierz co chcesz

Takie życie mała

Takie jest

Takie życie mała

Takie jest

Takie życie mała

Takie jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych